ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 czerwca 1929 r.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

NR. 12 Wydawca: *Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu.* **ROK 8**

Walka z etatyzmem.

Upraszamy wszystkich P. T. Członków, by podali nam jaknajrychlej wszelkie znane im wypadki, w których przedsiębiorstwa państwowe pracują na własne potrzeby danego resortu lub także konkurują z przemysłem prywatnym o dostawy dla innych resortów publicznych wzgl. na rynku prywatnym. Prosimy o możliwie obfite szczegóły.

Kapitalizacja wewnętrzna.

Za numerem 23 tygodnika „Prawda" powtarzamy kilka bardzo ciekawych ustępów jednego ze wstępnych artykułów pod powyższym nagłówkiem.

Najnowszem hasłem, rzuconem tym razem z wysokości foteli rządowych jest hasło kapitalizacji wewnętrznej. Rozlega się codziennie z łamów prasy rządowej, powtarza się w każdem zdaniu oficjalnych enuncjacyj przedstawicieli władz w czasie różnych konferencyj, przemówień okolicznościowych itp. Tylko kapitalizacja wewnętrzna może nas wyprowadzić na gładką drogę rozwoju gospodarczego, wyleczyć może wszystkie nasze niedomagania, jest jedyną niezawodną receptą na podniesienie dobrobytu.

Należałoby się z całego serca cieszyć, widząc tak przekonywujący dowód, że nareszcie utorowało sobie drogę do decydujących czynników naszej władzy państwowej zrozumienie potrzeby szybkiej kapitalizacji, szybkiego gromadzenia i pomnażania kapitału krajowego, gdyby... gdyby wyrazem tego zrozumienia tak niesłychanie spóźnionego, nie było tylko hasło.

Bo rzucaniem haseł procesu kapitalizacji już dzisiaj nie stworzymy.

Aby zaistniał proces kapitalizacji w rozmiarach, zdolnych podnieść przedsiębiorczość i aktywność gospodarczą, stawiając jej do dyspozycji środki finansowe, muszą przedtem zaistnieć dwa warunki: 1. muszą istnieć nadwyżki dochodów, które mogłyby być kapitalizowane i 2. musi istnieć potrzeba kapitalizacji — musi być odczuwana przez najszerszy ogół potrzeba oszczędzania.

Obydwa te warunki dotychczas nie istnieją, a przynajmniej nie istnieją w takim stopniu, by kapitalizacja mogła się rozwinąć w takich rozmiarach, w jakich gwałtownie jest nam potrzebna.

Największym producentem kapitału jest z natury rzeczy przemysł i handel. Po nich dopiero idzie oszczędność szerokich warstw ludności. A nie trzeba chyba szeroko dowodzić, że przemysł i handel w Polsce nie są zdolne do kapitalizacji. Nietylko to — jest w wielu wypadkach jeszcze gorzej: bardzo często spotyka się w przemyśle i handlu zjadanie istniejącego kapitału, a więc dekapitalizację. Nadwyżki dochodów, które mogłyby być przez przemysł i handel kapitalizowane, zabiera skarb, liczne zakłady ubezpieczeniowe, fundusz bezrobocia, samorządy, nie oglądając się na wyniki gospodarcze przedsiębiorstwa. Jeżeli dochodu nie starczy, zabiera się poprostu kapitał, wystawiając na licytację ruchomości przedsiębiorstwa i jego urządzenia. Jeśli zatem chodzi o te sfery o najważniejszego producenta kapitału, to kapitalizacja stanie się tutaj dopiero wtedy możliwą, gdy ustawodawstwo określające obciążenia produkcji i handlu zrewidowane i zreformowane zostanie pod tym kątem, by zaistniała możliwość osiągania dochodów. Dotychczasowe ustawodawstwo wychodziło z założenia, że zasada prywatnej własności zostaje utrzymana, ale tylko w granicach stanu posiadania już istniejącego, wszystko co przyrośnie, przechodzi do kas publicznych i społecznych, przyczem na dobitek możliwości tego przyrostu określono tak hojnie, że niezawsze są one osiągalne. Wtedy trzeba dokładać z kapitału.

W tak samo niedostatecznym stopniu istniał drugi warunek kapitalizacji: odczucie potrzeby oszczędzania. U nas ludzie chodzą albo w nowych, niezniszczonych butach, albo bez butów. Człowieka w obuwiu łatanem prawie się nie spotyka, a przynajmniej bardzo rzadko. Kto zarabia, wydaje wszystko co zarobi. Potrzeby oszczędzania nikt nie odczuwa, gdyż przeciw wszelkim ewentualnościom jest zabezpieczony. Czarna godzina — podnieta do oszczędnego życia przestała istnieć. Gdy się traci pracę lub staje się do pracy niezdolnym, okazuje się, że renta ubezpieczeniowa wystarcza tylko na zaspokojenie głodu. Wtedy godzi się z losem i chodzi bez butów. Hasłami oszczędności i kapitalizacji nic się tutaj nie zrobi. Nie osiągnie się niczego bez wywierania nacisku na skalę życiową i to przez długi czas. Kapitalizacja może się zacząć u nas tylko od góry, która musi być zwolniona od dużej części dotychczasowych ciężarów, a ubytek musi znaleźć kompensatę w podatkach pośrednich, które u nas poza fiskalnem mają także — i kto wie, czy nie większe jeszcze — znaczenie wychowawcze. Tak jak jest obecnie, zarysowują się coraz wyraźniej dwie skrajności: z jednej strony wolna od troski o jutro rozrzutność, z drugiej wręcz ekshibicjonizm ostatecznej nędzy publicznego utrzymania z zasiłków bezrobotnych, doraźnych, w barakach miejskich, na tłoczonych szpitalach, schroniskach, domach noclegowych itd. Nędza ta nieodstrasza nikogo i nie zniewala nikogo do oszczędności, gdyż stanowiąc „utrzymanie" publiczne, a więc zdobycz socjalną, nietylko niema w sobie nic hańbiącego, ale przeciwnie stwarza szereg przywilejów i praw.

Dopóki istnieje taki stan rzeczy i taki kierunek polityki społecznej i gospodarczej, rzucanie haseł oszczędności i kapitalizacji jest bezcelowem. A jeżeli, jak to zdaje się być obecnie, władza państwowa rzucone przez siebie hasło kapitalizacji bierze poważnie i oszczędności zaczyna od siebie i od dziedzin, pozostających pod jej wpływem, ograniczając wszystkie rzekomo zbędne i niekonieczne tymczasem jeszcze wydatki inwestycyjne, to nasuwają się przeciw temu poważne zastrzeżenia.

Walka o kredyty meljoracyjne.

W związku z restrykcjami kredytów meljoracyjnych wygotował Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych odpowiedni memorjał, który podajemy poniżej w całości do wiadomości członkom sekcji ceramicznej.

Prezydjum Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych złożyło do pp.: Prezesa Rady Ministrów, Ministrów Skarbu, Rolnictwa, Reform Rolnych i Pracy i Opieki Społecznej — następujący memorjał:

Meljoracje rolne, stanowiąc dziedzinę kosztownych, wolno amortyzujących się inwestycyj, mogą rozwijać się tylko przy istnieniu długoterminowych kredytów. To też na ziemiach polskich, meljoracje wykonywano przed wojną w szerszym zakresie jedynie w b. zaborach pruskim i austrjackim, gdzie kredyty takie istniały, zaś w b. zaborze rosyjskim, gdzie kredytu meljoracyjnego nie było — nie znajdowały one szerszego zastosowania.

Po wojnie meljoracje zaczęły rozwijać się dopiero w 1925 r., w którym ustawą z dnia 22 lipca utworzony został państwowy fundusz kredytu na meljoracje rolne. Duże zapotrzebowanie tego kredytu i potrzeba odciążenia budżetu państwowego skłoniły rząd do stworzenia w r. 1928 nowej formy kredytu meljoracyjnego, opartego na 7% obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego przy jednoczesnem zastosowaniu zniżki oprocentowania pożyczek tych z budżetu Ministerstwa Rolnictwa, przez co stały się one dogodną formą pomocy kredytowej.

W ten sposób rząd wykazał pełne zrozumienie potrzeby popierania akcji meljoracyjnej w kraju, Państwowy Bank Rolny sprawnie wykonał to zadanie, a opinja rolników co do korzyści meljoracji okazała się najzupełniej przygotowana do wyzyskania tej pracy — co znalazło wyraz w żywiołowem zawiązywaniu spółek wodnych dla meljoracji szczegółowych, których w r. 1929 Centralne Towarzystwo Rolnicze zarejestrowało już 2.520 z obszarem do zmeljorowania 1.532.812 ha.

Roboty meljoracyjne przybrały tak szeroki zakres, że okazał się dotkliwy brak w kraju personelu fachowego. Dla usunięcia tej przeszkody potworzone zostały stypendja dla studjujących meljoracje w wyższych uczelniach oraz uruchomione liczne kursy dokształcające dla inżynierów i techników oraz kursy dla nadzorców. W ten sposób kontyngent sił fachowych został poważnie wzmocniony.

Nadspodziewany rozwój akcji meljoracyjnej spowodował również brak na rynku dren, co hamowało roboty. Dla wzmożenia ich produkcji wytwórnie zasilone zostały kredytami, dzięki czemu obecnie przygotowane są w dużym stopniu do sprostania zamówieniom.

Przy pośpiesznem organizowaniu spółek wodnych zaszedł szereg niedopatrzeń natury prawnej, które wstrzymały w roku ubiegłym do pewnego stopnia wydawanie pożyczek poszczególnym spółkom, co spowodowało dużo niezadowolenia. Obecnie i ta przeszkoda została usunięta, gdyż Państwowy Bank Rolny przeprowadził z dużym nakładem pracy i energji sanację w tych spółkach ,które były nieprawidłowo zorganizowane.

Słowem uczyniony został poważny wysiłek rządu i całego społeczeństwa w kierunku usunięcia najważniejszych przeszkód rozwoju akcji meljoracyjnej i stworzenia technicznego aparatu wykonawczego, który obecnie dostosowany jest do wykonania w roku bieżącym (pomimo późnej wiosny) przeszło 60.000 ha w stosunku do około 43.000 ha meljorowanych w roku ubiegłym. Roboty wykonawcze są w chwili obecnej w pełnym toku, zatrudniając wszystkie siły fachowe w tej dziedzinie pracy.

W tym momencie zaszedł fakt, który grozi akcji meljoracyjnej załamaniem się i może zniweczyć dotychczasowe wysiłki, uczynione w kierunku pobudzenia jej i zorganizowania, mianowicie:

Państwowy Bank Rolny rozesłał w dniu 25 maja r. b. pismo okólne, powiadamiające o wstrzymaniu (aż do odwołania) przyznawanie długoterminowych kredytów o 7% obligacjach meljoracyjnych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Ponieważ rząd zaangażował się w akcji meljoracyjnej i sam wpłynął na urobienie opinji (za pomocą konkretnych posunięć, prasy i komunikatów P. B. R.), że odnośna pomoc kredytowa jest zapewnioną, przeto wiadomość o wstrzymaniu kredytów wywoła niewątpliwie ogromną konsternację, osłabi nietylko wiarę w możność zapewnienia meljoracji niezbędnych pomocy kredytowych, lecz poderwie wogóle zaufanie rolników od poczynań państwowych na tym gruncie.

Zarządzenie to nasuwa zdanie, że stanowisko władz państwowych względem zagadnienia meljoracyjnego w Polsce nie jest definitywnie skrystalizowane i odnośna polityka nie jest oparta na dostatecznie konkretnych założeniach.

Właśnie każdy kryzys meljoracyjny w okresie robót terenowych ciężko odbija się na cegielnictwie i cementownictwie naszem, a więc i na normalnej produkcji całego przemysłu budowlanego.

Załamanie się prac meljoracyjnych w sezonie roboczym wywołuje ostre bezrobocie u 30.000 robotników sezonowych, które naraża na całoroczne głodowanie 120.000 ludzi, włączając w to i rodziny robotnicze.

Zważywszy powyższe i uznając, że sprawa szybkiego przeprowadzenia meljoracji w Polsce należy do zadań pierwszorzędnej doniosłości, z punktu widzenia ekonomicznego — zjednoczone Towarzystwa Rolnicze postawiły sprawę tę na pierwszym punkcie porządku dziennego pierwszego swego zebrania i uchwaliły wystąpić do władz z niniejszym memorjałem, precyzując swe stanowisko w następujący sposób:

W Polsce, która liczy 78% ludności rolniczej, sprawa podniesienia produkcji rolnej do możliwego maximum winna być zasadniczym postulatem polityki ekonomicznej kraju, a ponieważ osiągnięcie tego stanu jest możliwe tylko drogą uregulowania stosunków wodnych tak, ażeby powstały warunki najbardziej sprzyjające dla należytego wykorzystania czynników natury gospodarczej, jak uprawa, nawożenie i dobór nasion, a przeto na szybkie przeprowadzenie meljoracji musi być zwrócona uwaga i uczyniony jak najdalej idący wysiłek w kierunku szybkiego ich przeprowadzenia.

W dążeniu do zrealizowania powyższego na pierwszy plan działania wysuwamy potrzebę niezwłocznego cofnięcia zarządzenia o wstrzymaniu kredytów meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego i umożliwienia tej instytucji udzielania ich w miarę zapotrzebowania na podstawie gotowych projektów odnośnych robót meljoracyjnych. Nadto uważamy za konieczne ścisłe sprecyzowanie w najbliższym czasie zasad polityki meljoracyjnej w państwie i ustalenie podstaw akcji organizacyjnej, finansowej, co będzie przedmiotem następnego naszego memorjału.

Co dotyczy kwoty, potrzebnej na meljoracje w roku bieżącym, to Państwowy Bank Rolny przewiduje potrzebę 5 do 6 miljonów zł miesięcznie czyli (poza kwotą wydatkowaną) około 40 miljonów zł na okres pozostały sezonu bieżącego.

Ta kwota musi być znaleziona, o ile nie zechcemy narazić szerszych interesów Państwa.

Korzyści z meljoracji.

Charakter naszego kraju jest wybitnie rolniczy, gdyż rolnictwem trudni się u nas 78% ludności, gdy tymczasem nawet w Rosji Sowieckiej 65%. W Italji, Francji, Czechosłowacji i Niemczech — stopniowo mniej. W Belgji już tylko 16%, a w W. Brytanji zaledwie 8%. Z pośród państw wymienionych w statystyce międzynarodowej, krajem bardziej rolniczym od Polski jest jedynie Bułgarja.

Produkcja zboża w Polsce, wynosząca przeciętnie 11,8 kwintali z hektara, jest mniejszą z jednostki powierzchni niż we Francji o 12%, niż w Czechosłowacji o 32%, niż w Niemczech o 43%, niż w W. Brytanji aż o 65%. W tyle za nami pozostają z państw większych jedynie: Bułgarja, Rumunja, Jugosławja i Rosja Sowiecka.

Gęstość zaludnienia w Polsce — wynosząca 76 głów na km^2, nie ustępuje zaludnieniu we Francji. Do mniej zaludnionych należą południowe i wschodnie kraje słowiańskie, natomiast bardziej zaludnione są: Czechosłowacja o 34%, Niemcy o 77%, W. Brytanja o 143%, zaś Belgja aż o 24%.

Tą niewielką stosunkowo gęstością zaludnienia Polski — tłomaczy się to, że pomimo małej produkcji utrzymujemy się na przeciętnej stopie egzystencji ekonomicznej w Europie, gdyż musimy wyżywić u nas stosunkowo mało głów, mianowicie na jednostkę powierzchni i głowę przypada u nas 15 kg zboża, gdy w Niemczech tylko 12, w W. Brytanji 10. Jednakże gęstość zaludnienia wzrasta u nas bardzo szybko, gdy przyrost naturalny ludności w Polsce wynosi na 1.000 mieszkańców — 15 głów, wtedy gdy w Jugosławji — 13, w Italji, Czechosłowacji, Niemczech, W. Brytanji i Belgji — stopniowo mniej, a we Francji zaledwie — 1,3. Zajmujemy pod względem naturalnego przyrostu 3 miejsce w Europie (po Bułgarji i Rosji), zaś 12 w statystyce światowej. Nasz przyrost naturalny zwiększa corocznie ludność Polski (biorąc przeciętną z 4 ostatnich lat) o 360.000 głów.

Spożycie zboża wynosi w Polsce przeciętnie 3.2 q. na głowę, wobec czego na wyżywienie przyrostu naturalnego spotrzebujemy corocznie 1.150.000 kw. zboża więcej niż w roku poprzednim — która to ilość zboża potrzebnego na spożycie, będzie nadto z roku na rok wzrastała, gdyż przyrost naturalny zwiększa się w stosunku składanych odsetek. Innemi słowy: ażeby warunki żywnościowe kraju nie pogorszyły się musimy z roku na rok produkować coraz więcej proporcjonalnie do przyrostu ludności — co wymaga odpowiedniego podniesienia produkcji z jednostki po-

wierzchni, względnie doprowadzenia do stanu produkcyjnego nieużytków, których mamy przeszło 2 miljony hektarów.

Przytoczone cyfry mówią, że podniesienie produkcji jest koniecznością państwową i sprawą pilną, gdyż przyrost naturalny nie czeka, a trzeba go żywić. Maksymalna produkcja może być osiągnięta tylko drogą uregulowania stosunków tak, ażeby powstały warunki najbardziej sprzyjające dla należytego wykorzystania czynników natury gospodarczej, jak: uprawa, nawożenie i dobór nasion. Meljoracje są tu podstawowym czynnikiem, gdyż dobra uprawa gruntów o nieuregulowanym stanie wilgotności — nie jest możliwa, zarówno jak pełne wyzyskanie na nich nawozów i nasion.

Nadwyżka plonów, osiągana przez wydrenowanie pól ornych i zmeljorowanie łąk i pastwisk — wynosi w przybliżeniu (według danych przeciętnych statystyki zagranicznej i krajowej oraz ankiety Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego) w kłosowych około 40%, w okopowych — 80%, w ziarnie przeszło — 120%. Przyjąwszy za podstawę przeciętną dotychczasową produkcję w Polsce, wyżej podany wzrost plonów oraz obszary zajmowane w kraju przez poszczególne ziemiopłody, otrzymamy jako nadwyżkę plonów przez osuszenie — 18 milj. ha: w zbożu 33 milj. kwintali, w okopowych — 180 milj. q, w pozostałych ziemiopłodach — 8 milj. q., oraz w sianie 290 milj. q., nie licząc w tem przyrostu w słomie i w produktach leśnych.

Wartość tej nadwyżki, obliczona po przeciętnych cenach za rok ubiegły wynosi przeszło 5 miljardów zł. Gdyby przyjąć pod uwagę tylko zboże, jako przedmiot eksportu, to osuszenie gruntów ważyłoby na naszym bilansie handlowym każdorocznie sumę przeszło 1 miljarda 400 zł. Z powyższego wynika, że jednoroczny dochód możliwy do osiągnięcia tą drogą jest większy niż pełne obdłużenie Polski, które w końcu 1927 r. wynosiło 4.156 miljonów zł, niż cały w dochodach 2.655 miljonów zł.

Pozatem meljoracje ustabilizują plony, asekurując nas od klęsk nieurodzajów i powodzi, które naruszają równowagę bilansu handlowego oraz budżetów państwowych, zmuszając do zwolnienia dotkniętych klęskami okolic od podatków i udzielania nieprodukcyjnych zasiłków poszkodowanym.

Meljoracje stworzą nowe tereny dla osadnictwa. Doprowadzą bagna Poleskie, na obszarze przeszło 1½ miljona ha prawie zupełnie niezamieszkałych, do stanu zaludnienia 76 głów na km² czyli przeciętnego dla całej Polski — osiedlić na nim możemy przeszło miljon mieszkańców. Ponieważ w ostatnich 10-ciu latach z Polski emigrowało przeciętnie 90.000 mieszkańców rocznie, przeto zmeljorowane nieużytki powstrzymać mogą emigrację w tym stosunku na lat około 12-tu, oszczędzając Polsce pieniądze wywożone do Ameryki i wydawane na podróże, które to wydatki dosięgają przeciętnie corocznie kwotę około 50 milj. zł.

Meljoracje wzmocnią obronę kraju, gdyż bez podniesienia produkcji i zaasekurowania się od nieurodzajów, możemy nie sprostać potrzebom żywnościowym w razie odcięcia dowozu zboża zzewnątrz w czasie wojny. Niemcy wytrzymali blokadę swych wybrzeży podczas wojny światowej, tylko dzięki swej wysokiej produkcji, osiąganej na gruntach zmeljorowanych przeważnie jeszcze przed wojną.

Meljoracje podniosą stan sanitarny kraju, albowiem przez osuszenie bagien usunięte zostaną siedliska malarji i innych chorób, a jednocześnie regulując rzeki — zyskamy nowe źródła energji i drogi komunikacji.

Przeprowadzenie meljoracji wpłynie pośrednio na rozwój przemysłu, gdyż, jak wiadomo, miernikiem pojemności rynku wewnętrznego dla produktów przemysłu — jest stopień dobrobytu kraju, w kraju rolniczym — zwłaszcza zdolność nabywcza wsi. Podniesienie produkcji rolnej i obniżenie jej kosztów, wpłynie na kształtowanie się wszelkich cen rynku wewnętrznego, co stworzy warunki nietylko dla eksportu produktów rolnych, lecz i przemysłowych.

Skapitalizowana wartość nadwyżki plonów za okres 25 lat, w jakim m. w. można wykonać prace osuszeniowe i częściowe nawodnienia, dosięgnie sumy około 40 miljardów zł, przy wydatku na ten cel około 11 miljardów zł czyli skapitalizowany zysk wyrażać się będzie sumą około 29 miljardów złotych.

Ażeby zrozumieć, jaką rolę kwota ta odegra w życiu ekonomicznem całego kraju, uświadomić sobie trzeba, że za lat 25 (gdy ludność Polski prawdopodobnie wzrośnie do 42 miljonów) z zysku tego przypadnie na każdego obywatela Polski około 700 zł, gdy tymczasem w Polsce na głowę przypada obecnie okrągło: pieniędzy w obiegu tylko 43 zł, długów państwowych 141 zł, danin publicznych i monopoli 59 zł, zaś nasz udział w handlu międzynarodowym wyraża się sumą — 182 zł na głowę.

W stosunku do majątku narodowego Polski, który w Universal Atlas'ie prof. Hickmanna podany jest na rok 1928 w wysokości 127 miljardów zł (co czyni na każdego mieszkańca 4.240 zł), zwiększenie naszego majątku narodowego za pomocą meljoracji wyniosłoby około 17%.

Przytoczone liczby ilustrują jasno, jak głęboko sięgnie tak daleko idące wzmożenie zamożności naszego społeczeństwa we wszystkie przejawy życia gospodarczego. Nasz byt ekonomiczny podlegać będzie (pod wpływem dokonywania meljoracji) stopniowo gruntownemu przeobrażeniu. Zmiana konjunktury w rolnictwie wpływać będzie stopniowo na rozwój wszelkich dziedzin przemysłu i handlu, a wszystko razem wzięte znajdzie swój wyraz również w sytuowaniu politycznem naszego państwa.

Badanie ksiąg handlowych przez władze podatkowe.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16 maja r. b. L. D. 6786/I 29 zarządziło:

Przetrzymanie w Urzędach Skarbowych ksiąg, dostarczonych przez podatników dla sprawdzenia deklaracyj podatkowych, jest nie wskazane. Należy pamiętać, że księgi handlowe prowadzą płatnicy nie tylko dla celów podatkowych, to też brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie przez dłuższy okres czasu, choćby nawet dotyczyły ubiegłego roku operacyjnego, może stanowić dla kupca pewne utrudnienie, zwłaszcza gdy chodzi o księgi rachunków osobistych, które są niezbędne przy rozrachunkach z dostawcami i odbiorcami. Niedomaganie to powstaje stąd, że widocznie urzędy skarbowe postępują w tym względzie bezplanowo, wzywając na jeden dzień nadmierną ilość podatników do przedłożenia ksiąg, których następnie w jednym dniu sprawdzić nie mogą. W konsekwencji więc stale wzrasta ilość ksiąg, które mają być zbadane.

Celem uniknięcia tych niedomagań obowiązany jest naczelnik Urzędu, jeszcze przed rozpoczęciem akcji wymiarowej, ułożyć plan pracy buchaltera.

W planie tym należy przewidzieć, które księgi handlowe i w jakich terminach badane będą w Urzędzie Skarbowym, a które na miejscu w przedsiębiorstwach. Na każdy dzień należy wyznaczyć tylko taką ilość, jaką buchalter może sprawdzić w ciągu jednego względnie dwóch dni.

Badania ksiąg w Urzędzie Skarbowym należy zasadniczo unikać, a przeprowadzać badanie na miejscu w przedsiębiorstwie, to jest tam, gdzie są zgromadzone wszelkie dokumenty i zapiski, bez których badanie nigdy nie może być dokładne. Trudno zaś wymagać, by podatnik dostarczał do Urzędu wszystkie dokumenty. Zresztą sam pobyt buchaltera skarbowego w przedsiębiorstwie może mu nasunąć cały szereg spostrzeżeń, które znakomicie ułatwiają i uproszczają tok samego badania. Np. księgę magazynową można sprawdzić jedynie na miejscu w przedsiębiorstwie przez porównanie ze stanem faktycznym magazynów.

O ile zaś chodzi o czas niezbędny do zbadania ksiąg, to w tym względzie nie da się ustalić ścisłych

norm, gdyż czas ten zależny jest od rozmiarów prowadzonego przedsiębiorstwa, charakteru dokonywanych operacyj i od przejrzystości prowadzonych ksiąg, t. j. czy księgi dają dostatecznie szczegółowy i jasny obraz stanu majątkowego przedsiębiorstwa, zmian, jakim on ulega w ciągu roku, końcowych wyników i wreszcie od fachowości buchaltera. Zasada jest jedna, by księgi zbadane zostały jaknajdokładniej i jak najprędzej.

W żadnym jednak razie rewizja ksiąg — choćby wielkiego przedsiębiorstwa — nie może trwać po kilka tygodni, z wyłączeniem jedynie wypadków zupełnie wyjątkowych i należycie usprawiedliwionych.

Główne wytyczne, jakiemi należy się kierować przy badaniu ksiąg handlowych, wskazuje instrukcja dla buchalterów.

Ministerstwo Skarbu podkreśla jednak, że instrukcja ta bynajmniej nie ogranicza inicjatywy buchaltera, gdyż rewizja ksiąg nie może być pracą mechaniczną, polegającą na badaniu wszystkich pozycyj (tranzakcyj) jednej po drugiej, lecz winna być prowadzona drogą analizy, ze szczególnem zwróceniem uwagi na te rachunki, zapisy i fakty, które mogą mieć znaczenie bądź przy ustaleniu obrotu, bądź dochodu i które decydują o prawidłowości lub nieprawidłowości prowadzonych ksiąg.

To też w pracy buchaltera w toku badania powinna znaleźć wyraz, celowość i rzeczowe ustosunkowanie się do samej sprawy.

Nie należy żądać od podatnika przedstawienia takich dokumentów, których wogóle on nie posiada i których przechowywać nie był zobowiązany.

Nie należy kwestjonować takich rzeczy, które dla istoty sprawy nie mają znaczenia.

Wszelkie wyjaśnienia udzielane przez buchaltera winny mieć charakter rzeczowy i utrzymane być muszą w tonie spokojnym.

Wszelkie zaś niedokładności i nieprawidłowości mają być omówione w protokółach w sposób jasny, wyczerpujący i objektywnie, tak, by władza skarbowa, powołana do kwalifikowania wartości dowodowej ksiąg i zebranych w wyniku rewizji materjałów, niepotrzebowała zarządzać dodatkowych rewizyj.

Wogóle Izby Skarbowe winny stale czuwać nad usprawnieniem obsługi buchalteryjnej pod względem jej sprężystości, planowości, celowości i dokładności pracy.

Zwolnienie prokurentów od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, z dnia 19 maja 1920 r. w art. 4 stanowi, że prokurenci przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pobierający uposażenie powyżej zł 7.500 rocznie, mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia w kasach chorych.

Na tle tego przepisu toczyły się od dłuższego czasu spory między zainteresowanemi a kasami chorych, gdyż pierwsi dążyli do możliwie rozszerzającego tłumaczenia powyższego przepisu, gdy Kasy chorych interpretowały go w sposób ścieśniający.

Sąd Najwyższy w składzie 7 członków na jednem z ostatnich posiedzeń ostatecznie rozstrzygnął tę kwestję w sposób następujący:

Prokurentom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pobierającym uposażenie powyżej złotych 7.500 rocznie, służy prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, bez względu na to, czy posiadają prokurę łączną czy samodzielną, ale jedynie wtedy, jeżeli stale i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem lub przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją.

Nowa taryfa towarowa.

Prace Biura Reformy Taryf dobiegają końca. Projekt nowej taryfy towarowej uzgodniony w poszczególnych swych częściach z organizacjami gospodarczemi, bezpośrednio zainteresowanemi, był przedmiotem rozważań również Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej oraz Międzyministerjalnej Komisji Taryfowej. Biuro Reformy Taryf zajęte jest obecnie wprowadzeniem do projektu taryfy poszczególnych drobnych zmian w uwzględnieniu usprawiedliwionych żądań sfer zainteresowanych.

W tych warunkach możliwem się staje omówienie projektu nowej taryfy towarowej jako rzeczy dostatecznie już skrystalizowanej.

Reforma obowiązującej taryfy towarowej podjęta była z uwagi na dwie okoliczności zasadnicze: 1. zbyt niski poziom opłat taryfowych, powodujący niewystarczającą do utrzymania aparatu kolejowego w stanie należytej sprawności technicznej dochodowość kolei i 2. zmiany w układzie stosunków gospodarczych kraju, zaszłe od chwili wydania taryfy towarowej w jej dzisiejszej postaci, t. j. od 1924 roku.

Reforma ta miała przeto iść w następujących głównych kierunkach:

a) ze stanowiska finansowego nowa taryfa powinna była uwzględnić przedewszystkiem czynnik kosztów własnych przewozu, a ponadto zapewnić zwiększenie wpływu z przewozów towarowych w porównaniu z 1927 r. o zł 160 milj.,

b) ze stanowiska gospodarczego — przystosować ściślej układ nowej taryfy do dzisiejszych warunków krajowej wytwórczości i spożycia, zabiegając nadto o to, aby konieczne podwyższenie opłat przewozowych nie wywołało nadmiernej zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby,

c) ze stanowiska polityki handlowej — utrzymać kierunek popierania wywozu, jako niezbędnego warunku aktywności bilansu handlowego, ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb naszych portów morskich.

Przytrzymując się możliwie ściśle tych wytycznych, Biuro Reformy Taryf zmuszone jednak było w pewnych wypadkach do odstępstw mniej lub więcej znacznych. Tak np. pod wpływem konieczności utrzymania wydobycia węgla na dotychczasowym poziomie zachowano bez zmiany taryfę na wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię, a więc na poziomie znacznie niższym od kosztów własnych przewozu. A, że ilość tego węgla wynosi 6 milj. ton rocznie, średni przebieg zaś 600 km., przeto prawie 20 procent ogólnej ilości tono-kilometrów przewożone będzie bez pokrycia kosztów wasnych kolei. Jako wynik bezpośredni takiego odstępstwa od jedynie słusznej zasady była konieczność znaczniejszego obciążenia kosztami przewozu węgla, przeznaczonego do spożycia węgla wewnętrznego.

Pod względem układu zewnętrznego nowa taryfa otrzymała nomenklaturę znacznie bardziej rozwiniętą i co do podziału na grupy, przystosowaną do nomenklatury nowej taryfy celnej. Ilość klas taryfowych została zwiększona mianowicie, do 5 klas dla przesyłek drobnych i do 20 — dla przesyłek wagonowych, przyczem budowa ich schematów (baremów taryfowych) została znacznie bardziej zróżniczkowana, niż w taryfie obowiązującej, dzięki podwyższeniu opłat jednostkowych na odległościach krótkich i szybszemu obniżaniu ich na odległościach dalszych. Celem zapobieżenia obniżeniu przewoźnego poniżej kosztów własnych przyjęto zasadę, iż opłata jednostkowa (od tonny i kilometra) nie może być niższa niż gr. 2.

Jedyny wyjątek od zasady zróżniczkowania taryf stanowi schemat taryfowy klasy, ustalonej na przewóz zboża w ziarnie, któremu nadano budowę nie zróżniczkową, a proporcjonalną z uwagi na to, że zboże jest produkowane wszędzie i nie wymaga przewozów długich w obrocie wewnętrznym. Pozatem wprowadzono 3 osobne klasy na przewóz zwierząt żywych, oparte na obliczeniu nie według ilości sztuk, jak dotąd, ale wedle ilości metrów kwadratowych zajętej podłogi w wagonie.

Opłaty według klas normalnych obliczone są za taryfy 10-kilometrowe i tylko dla przesyłek obrotu wewnętrznego ułożono specjalną tabelę opłat prze-

wozowych, w której opłaty na odległość do 50 km. oblicza się za każdy kilometr z osobna, a na odległość od 51—100 km. za strefy 5-kilometrowe. Taki układ pozwala na pobranie opłat wyższych przy wywozie lub imporcie na odległościach krótkich, usuwa zaś to sztuczne podwyższenie przewozowego w obrocie wewnętrznym, aby nie utrudniać kolei współzawodnictwa z ruchem kołowym.

Celem poparcia transportów w partjach półwagonowych, jako korzystniejszych dla kolei, niż przesyłki drobnicowe, zniesiono dotychczasową wyższą kategorję opłat dla partyj po 5.000 kg., zastosowując do takich przewozów te same stawki taryfowe, które przewidziano dla ładunków całowagonowych.

Obok opłat według klas normalnych, przewidzianych w nomenklaturze i klasyfikacji towarów, dla zadośćuczynienia różnorodnym potrzebom życia gospodarczego ustalono w obrocie wewnętrznym szereg taryf wyjątkowych.

Do cech dodatnich nowej taryfy należy również osiągnięcie porozumienia z większością kolei prywatnych (głównie koleje lokalne w Małopolsce) co do obliczania przewoźnego według wspólnego schematu taryfowego na łączną odległość kolei prywatnych i państwowych wówczas, gdy dotąd obliczenie to dokonywano osobno za koleje prywatne i osobno za koleje państwowe, co oczywiście — przy zróżniczkowej budowie taryf — znacznie podrożało koszt przewozu.

W zakresie taryf w obrocie z zagranicą nowa taryfa poświęca szczególną uwagę wywozowi i przywozowi towarów przez porty: Gdańsk i Gdynia, w jakim celu odnośne taryfy wydzielono w osobny zeszyt, a w układzie ich uwzględniono przedewszystkiem moment współzawodnictwa z Hamburgiem, Bremą i Szczecinem.

Dla importu przez granicę lądową stosowane będą zasadniczo taryfy normalne, aby zaś utrudnić towarom przywozowym korzystanie z wyjątkowych taryf obrotu wewnętrznego, nadawano tym ostatnim taryfom w miarę możności, postać taryf stacyjnych.

Wywóz przez granice lądowe poparty został przez ustalenie szeregu taryf wyjątkowych.

Zmiana Statutu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dniu 16 kwietnia b. r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 334) podpisał Kierownik Ministerstwa Skarbu rozporządzenie o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego, które w dosłownem brzmieniu podajemy niżej:

§ 1. § 73 statutu Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymuje następujące brzmienie:

„Z czystego zysku Banku, obliczonego corocznie w myśl postanowień prawa handlowego, t. j. po odliczeniu na amortyzację, Rada może przeznaczyć za zgodą Ministra Skarbu odpowiednie sumy na zasilenie istniejących, lub tworzenie nowych funduszów rezerwowych Banku, na utworzenie lub zasilenie specjalnych funduszów mających na celu popieranie działalności naukowej i organizacyjnej z dziedziny przemysłu, handlu i rolnictwa oraz funduszów na inne cele publiczne, wreszcie na nagrody pieniężne dla członków Dyrekcji i personelu Banku oraz innych osób, powołanych do pracy w Banku przez jego zwierzchnie władze.“

§ 2. § 74 statutu powyżej powołanego Banku otrzymuje następujące brzmienie:

„Pozostały czysty zysk Banku rozdzielony będzie w następujący sposób:

a) 35% na utworzenie specjalnych rezerw dla listów zastawnych i obligacyj Banku, w stosunku do wysokości poszczególnych emisyj,

b) 40% na utworzenie funduszu rezerwowego.

Fundusz ten służy w równej mierze dla wszystkich oddziałów Banku. Gdy fundusz ten osiągnie wysokość równą kapitałowi zakładowemu, powołane 40% zysku będą przelewane na kapitał zakładowy Banku;

c) 25% — do rozporządzenia Rządu i samorządów w stosunku do posiadanych udziałów“.

§ 3. § 82 statutu powyżej powołanego Banku otrzymuje następujące brzmienie:

„Minister Skarbu mianuje na przeciąg trzech lat na wniosek Rady Nadzorczej z pośród jej członków zastępcę Prezesa.

Zastępca Prezesa może być mianowany ponownie w tym samym trybie.

Zastępca Prezesa musi odpowiadać warunkom określonym w § 7c statutu Banku.

Zastępca Prezesa wchodzi w razie nieobecności Prezesa w jego prawa i obowiązki. Prezes Banku może mu nadto przekazywać część swoich czynności.

Zastępca Prezesa otrzymuje stałe uposażenie z funduszów Banku, ustalone przez Ministra Skarbu na wniosek Rady Nadzorczej, za udział zaś w posiedzeniach Rady nie otrzymuje osobnego wynagrodzenia.“

§ 4. Przepisy §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia mają zastosowanie przy ustalaniu podziału czystego zysku Banku Gospodarstwa Krajowego, osiągniętego w roku 1928.

Ministerstwo Skarbu pracuje nad reformą podatkową.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu wycofało z Sejmu projekty podatkowe poprzedniego rządu i przystąpiło obecnie do prac nad przygotowaniem nowych projektów. Podatek przemysłowy ma być podobno oparty na znacznie ogólniejszych zasadach, jak dotychczasowy projekt i uwzględniać w szerszej mierze zgłoszone postulaty życia gospodarczego w zakresie reformy.

Zjazd Przemysłowców Budowlanych w Poznaniu.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w Poznaniu w dniach 14 i 15 lipca ogólny zjazd przemysłowców budowlanych. Zjazd ten poświęcony zagadnieniom budowlanym, ze względu na doniosłość ich, stanowiących dziś przedmiot naszej troski narodowej, obudzić powinien jaknajszersze zainteresowanie, tak ze strony przemysłu ,jako też ze strony miarodajnych czynników rządowych.

Nowe rekordy przeładunkowe w Gdyni.

Młody nasz port morski w Gdyni zaczyna tętnić coraz intensywniejszem życiem gospodarczem, czego dowody mamy świeżo w nowym rekordzie, jaki zaznaczył się w cyfrze dokonywanych w nim przeładunkach towarów. Oto ostatni dzień ubiegłego miesiąca dał 13.479 tonn towarów przeładowanych w porcie, z czego na wywóz, t. zn. węgiel, przeważnie przypadło 9.419 tonn, na przywóz zaś reszta, z czego ryż dał 1.145 tonn, tomasyna 580 tonn, złom żelazny 655 i fosforyt 1.650

Cyfry te świadczą o niezwykle szybko następującym rozwoju portu gdyńskiego i pozwalają spodziewać się, że w niedługim czasie zajmie on miejsce poczesne wśród innych portów morskich świata.

Opłata patentowa od oczyszczania spirytusu eksportowego.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. Dz. VI. I. 273/29 z dnia 19. 4. b. r. wyjaśniło, że rektyfikacje, oczyszczające spirytus eksportowy na skutek dodatkowych umów rektyfikacyjnych, zawartych z Dyrekcją P. M. S., nie są obowiązane z tego tytułu do uiszczania opłaty patentowej.

Opłata patentowa od składów wina.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. VI. I. 503/2/29 z dnia 26. 4. b. r. wyjaśniło, że czynnikiem, decydującym o możności żądania od przedsiębiorstwa wolnego składu wina uiszczenia opłaty patentowej, może być bądź to oświadczenie przedsiębiorcy wolnego składu ,iż zamierza wprost z wolnego składu sprzedawać wino, bądź też stwierdzony fakt takiej sprzedaży.

Nadawanie koncesji.

Min. Skarbu okólnikiem z dnia 28. II. b. r. L. d. VI. I. 730 (konc.) 29 poleciło izbom przed nadaniem koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych, lub przed zatwierdzeniem proponowanego przez koncesjonarjusza zastępcy zwracać się w każdym wypadku do właściwych starostw i sądów okręgowych z prośbą o udzielenie kontenstacji karnej petentów wzgl. zastępców, a to celem ustalenia, czy przeciwko osobom tym nie zachodzą przeszkody w myśl postanowień art. 79 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym.

Kontrola wyrobów wódczanych w związku z zakończeniem rejestracji.

W związku z zakończeniem rejestracji wódek gatunkowych Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. VI. 735/2/29 r. z dnia 25. III. 1929 r. przypomniało, że nalew do butelek wódek niezarejestrowanych jest wzbroniony od dnia 10 października 1928 r. W detalicznych sprzedażach termin likwidacji wyrobów, oklejonych opaskami, kończy się z dniem 31 grudnia 1930 r. Po tym terminie wyroby oglejone opaskami nie mogą znajdować się w obrocie handlowym.

Skład Państwowej Rady Spirytusowej na okres 1929—31.

Nowy skład P. R. S. na okres 1929—1931 przedstawia się następująco: 1. z nominacji Ministra Skarbu: Stefan Kossjor, kierownik Wydziału IV Izby Skarbowej w Grudziądzu, Otton Koppel, Naczelnik Wydziału IV Izby Skarbowej we Lwowie i Jan Witwicki, Naczelnik Wydziału IV Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie, 2. z nominacji Ministra Przemysłu i Handlu: Prof. Wacław Iwanowski, inż. Tadeusz Zamoyski i dr. Stefan Grzybowski, 3. z nominacji Ministra Rolnictwa: Prof. Wacław Dąbrowski, Konrad Łuszczewski i Jarosław Sakowicz, Inspektor Ministerjalny Rolnictwa.

Ponadto Minister Skarbu zamianował na wnioski odpowiednich organizacyj: 1. z pośród kandydatów, przedstawionych przez Radę Naczelną Gorzelni Rolniczych: Józefa Lossowa, Bronisława Albinowskiego, Jura Czarnowskiego, Romana Stroynowskiego i Antoniego Jundziła; 2. z pośród kandydatów przedstawionych przez Fabryki Wódek Gatunkowych: Stefana Dobrowolskiego, dyrektora firmy „Rektyfikacja Warszawska“, 3. z pośród kandydatów, przedstawionych przez Polski Związek Zawodowy Retktyfikacji Spirytusu: Inż. Mieczysława Zawadzkiego, dyrektora „Rektyfikacji Lubelskiej“, 4. z pośród kandydatów przedstawionych przez „S. A. Spirytus“ jako przedstawiciela eksportu i handlu: Bronisława Wałukiewicza, dyrektora S. A. „Spirytus“ i 5. z pośród kandydatów przedstawionych przez Związek Właścicieli Gorzelni Przemysłowych i Rektyfikacji: Tadeusza Rozentala.

Sprawy zbożowo-mączne.

Rada Ministrów zdecydowała ostatecznie zniesienie normalizacji przemiału pszenicy oraz zniesienie cła wywozowego na żyto i mąkę żytnią. Otwartą jeszcze jest kwestja czasowego zawieszenia cła wywozowego na otrębу oraz kwestja zniesienia normalizacji żyta. W obu tych kierunkach nie przewiduje się jednak pomyślnego załatwienia.

Misja handlowo-polityczna do Bułgarji odroczona do jesieni.

Wskutek wyjazdu kilku bułgarskich Ministrów zagranicę, Misja gospodarczo-polityczna polską do Bułgarji została odroczona do jesieni.

Państwowa Rada Pocztowa.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów prowadzi poważne studja nad wnioskiem Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski co do utworzenia Państwowej Rady Pocztowej. Istnieje obecnie zamiar zwrócenia się do Niemiec, gdzie podobno istnieje taka instytucja, celem oparcia projektu polskiego na odnośnych niemieckich przepisach. W łonie Ministerstwa Poczt i Telegrafów istnieją dwa obozy, z których jeden popiera koncepcję naszą, a drugi zwalcza. Pan Minister zdaje się przechylać w stronę naszych poglądów, ale dotąd jeszcze nie zajął zdecydowanego stanowiska.

Eksport do Argentyny.

Polska ,jako kraj, otwierający dla eksportu argentyńskiego nowe, wielce pojemne rynki zbytu, znajduje się w rzędzie tych państw, z którемi Argentyna chętnie chciałaby prowadzić ożywioną wymianę handlową. Aksjomat argentyński: „Compren a quien nos compra“ (kupujcie u tych, którzy u nas kupują), miałby w tym wypadku uzasadnione zastosowanie, ułatwiając wywóz do Argentyny wytworów naszego przemysłu. Traktat handlowy polsko-aggentyński pozwoliłby nam na terenie argentyńskim zwycięsko konkurować nietyle z towarem północnoamerykańskim, bo polski jest od niego częstokroć lepszy i tańszy, ile z potężnemi yankesowskiemi organizacjami handlowo-finansowemi, będącemi artylerją, broniącą interesów eksportu Stanów Zjednoczonych.

Nowe przepisy celne w Palestynie.

W dzienniku urzędowym z dnia 15 marca 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie uregulowania stosunków celnych. Rozporządzenie to zawiera — między innemi — przepisy z zakresu administracji celnej, kontroli, przywozu, wywozu i składania towarów, oraz pobierania opłat celnych, jako też zwrotu ceł.

Rewizja taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych.

W dniu 7 maja b. r., jak donoszą z Waszyngtonu, rozpoczęły się w parlamencie debaty nad projektem nowej taryfy celnej.

W obecnem stadjum sądząc z informacyj prasowych, zmiany w stosunku do taryfy dotychczasowej dotknąć mają nie więcej niż 15 do 20% ogólnej ilości stawek. Zmiany te idą wyłącznie w kierunku zwyżkowym przez podniesienie stawek istniejących, lub też wprowadzonych stawek na towary, pozostające dotychczas na liście wolnych od cła.

Międzynarodowy kartel celulozy.

Szwedzki, norweski, fiński przemysł celulozy współpracował ze sobą na podstawie istniejącego od kilku lat porozumienia. W maju odbyła się narada przedstawicieli tego przemysłu z krajów skandynawskich, przyczem zawarty został kartel produkcji i sprzedaży.

Między austrjackim i czeskim przemysłem celulozowym istnieje również porozumienie. Dwie te grupy oraz przemysł niemiecki tworzą luźniejsze porozumienie, które prowadzi obecnie do dość ścisłej współpracy Niemiec z państwami skandynawskiemi.

Tegoroczne Targi w Królewcu.

Tegoroczne Targi Wschodnie królewieckie odbędą się w dniach od 18 do 21 sierpnia. Izba Rolnicza królewiecka i Deutsche Kartoffelbaugesellschaft Berlin urządzają na Targach specjalną wystawę, poświęconą uprawie kartofli.

Ważny wyrok w sprawie ustawy o podatku przemysłowym.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia r. b. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że okólnik Min. Skarbu odmawiający prawa korzystania ze stawek ulgowych, przewidzianych w art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, przedsiębiorstwom, które nie sprzedają towarów w tej samej formie, w jakiej je nabyły, jest sprzeczny z przepisami ustawy. Wypowiedziano zasadę, że wspomniane ulgi podatkowe przysługują przedsiębiorstwom han-

dlowym dla obrotów określonych w danym artykule ustawy, choćby sprzedaż nie nastąpiła w tej samej formie, w jakiej towar nabyto.

Ulgi podatku obrotowego przy handlu nawozami sztucznemi.

Nawozy sztuczne należy zaliczyć do towarów niezbędnych, co do których mają zastosowanie postanowienia ustawy o podatku przemysłowym. Od surowców wymienionych w cytowanym ustępie pobiera się obecnie podatek obrotowy w wysokości ½%, dotychczas zaś płacono w hurcie podatek od nawozów sztucznych w wysokości 1%. Powyższe zarządzenie ma zastosowanie do obrotów osiągniętych począwszy od 1 stycznia 1929 r. (okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 11. 5. r. b. Z. D. V. 3. 668/4).

Komunikacja pomiędzy Polską a Ameryką przez Gdynię.

W najbliższym czasie będzie opracowana i wprowadzona w życie dla przewozu ładunków pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Półn. specjalna mieszana lądowo-morska taryfa, na której podstawie będzie można nadawać ładunki tak z pewnych stacyj polskich kolei państwowych wprost do pewnych stacyj Stanów Zjednoczonych, jak również w kierunku odwrotnym za jednym bezpośrednim konosamentem, co ogromnie ułatwi i ożywi przewóz ładunków pomiędzy Polską a Ameryką tem bardziej, że dokumenty te będą posiadały prawo indosu i wobec tego uregulowanie rachunków pomiędzy nadawcą a odbiorcą będzie narazie ułatwione.

Zwolnienie podatku od kapitałów i rent od nadzwyczajnego 10% dodatku.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 14 maja r. b. nadzwyczajny 10% dodatek do niektórych podatków opłat stemplowych, ustanowiony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca r. b., nie będzie pobierany od podatku od kapitałów i rent, poczynając od 1 lipca r. b.

Należytości z tytułu podatku od kapitałów i rent, które w dniu 30 czerwca r. b. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane po 30 czerwca r. b. łącznie z 10%-owym dodatkiem.

Ulga powyższa wchodzi w życie z dn. 1 lipca r. b.

Uzasadnienie arbitra przy rozstrzygnięciu sporu pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami w kwestji zarobków w przemyśle i handlu.

Żądania organizacyj pracowniczych obejmowały następujące punkty:

1. sprawę podwyżki taryfy zarobkowej, 2. sprawę ustalenia podwyżki stawek akordowych, 3. sprawę dodatków osobnych dla robotników transportowych zatrudnionych na Powszechnej Wystawie Krajowej, 4. sprawę dodatków dla robotników zatrudnionych w młynach, 5. sprawę zaliczania robotników zatrudnionych w kuźniach do kategorji pracowników przyuczonych, 6. sprawę zniesienia klas miejscowości dla ustalenia wysokości zarobków.

1. W sprawie podwyżki taryfy zarobkowej organizacje robotnicze wysunęły żądanie podwyżki taryfy o 10%. Związek Pracodawców wyrażał zgodę na podwyżkę w wysokości 7½%, biorąc pod uwagę a) ogólną sytuację gospodarczą w państwie, b) wysokość podwyżek przyznawanych na innych obszarach państwa w najważniejszych gałęziach przemysłu i górnictwa w ostatnich miesiącach, c) zmiany w kosztach utrzymania, d) wysokość zarobków obecnie stosowanych w województwie poznańskiem oraz e) konieczność stopniowej poprawy warunków bytu warstwy pracowniczej w Polsce wskazanem jest przyznanie podwyżki taryfy zarobkowej w wysokości 8% (ośmiu procent).

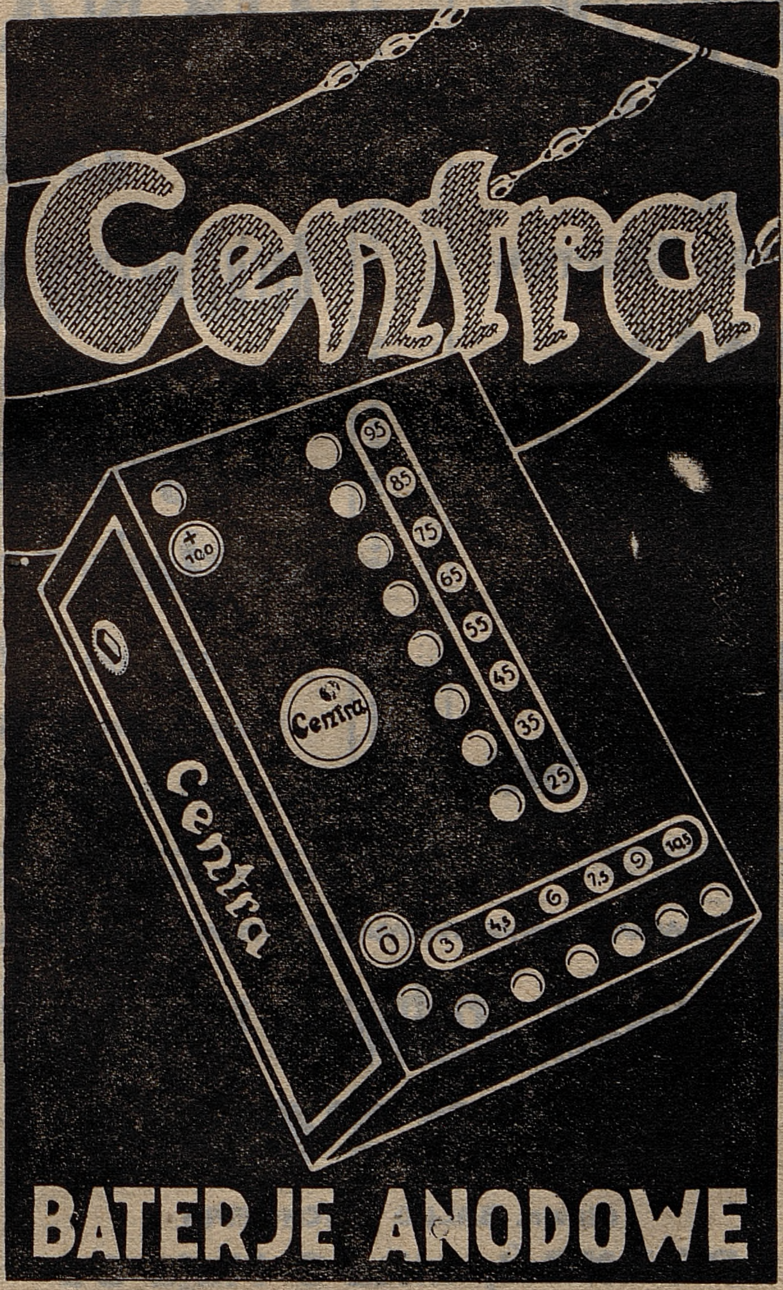
2. Pożądanem jest, aby podwyższenie taryfy stawek akordowych odbywało się wyłącznie z podwyż-

szeniem taryfy stawek godzinowych, w przeciwnym bowiem razie po pewnym czasie nastąpić może zniwelowanie zarobków akordowych i dniówkowego. Biorąc jednak pod uwagę, że zmiany w stawkach akordowych wkraczają w wewnętrzną organizację przedsiębiorstw i ich system kalkulacji, zachodzi obawa, że zbyt szybka realizacja tego postulatu może naruszyć równowagę w kosztach produkcji.

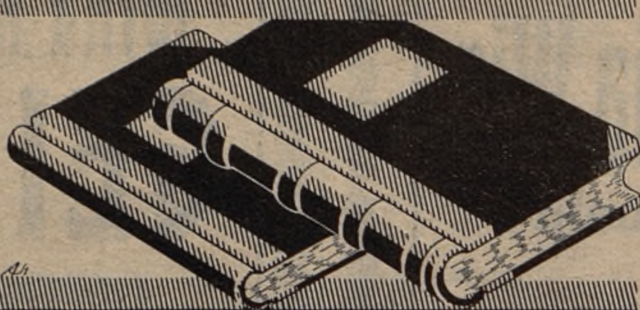
3, 4 i 5. Sprawy przyznania osobnych dodatków dla robotników w młynach oraz dla robotników transportowych i sprawę zaliczenia robotników zatrudnionych w kuźniach do kategorji robotników przyuczonych, pozostawia się do bezpośredniego uzgodnienia pomiędzy stronami.

6. Żądanie skasowania klas miejscowości szczególnie wobec spodziewanego wzrostu drożyzny w Poznaniu w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej jest obecnie nieuzasadnione, aczkolwiek po ustaleniu normalnych warunków drożyźnianych w województwie poznańskiem rozpiętość w stawkach zarobkowych pomiędzy poszczególnemi klasami miejscowości powinna być dostosowana do istotnej różnicy w kosztach utrzymania pomiędzy większemi i mniejszemi miastami.

Orzeczenie arbitra oraz nową taryfę ogłosiliśmy już w Nr. 10/29 „Życia Gospodarczego".



KSIĘGI HANDLOWE



KRĘGLEWSKIEGO

Znaczek fabryczny

Znaczek fabryczny

DOMAGALSKI i S-ka

Pierwsza poznańska fabryka parowa olejków eterycznych, esencyj, farb nieszkodliwych i preperatów chemicznych

Poznan, św. Marcin 34 - Garncarska 8

Telefon nr. 32-72.

Założona w roku 1901.

Premjowani kilkakrotnie najwyższemi nagrodami. Wyrabiają na podstawie długoletnich bogatych praktyczn. doświadczeń jako główną specjalność:

Olejki eteryczne - Ekstrakty - Esencje - Aromaty - Etery owocowe - Barwiki nieszkodliwe itp.

dla fabryk likierów, lemoniad, wód mineralnych napojów bezalkoholowych, fabryk karmelków, czekolady, pierników i t. p.

Przetwory Perfumeryjne

do fabrykacji perfum, mydeł, kosmetyków itp.

Wytłocznia soków owocowych

za pomocą siły hydraulicznej.

Prospekty darmo.

EKSPORT. **IMPORT.**

PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE MYDŁA

KALIA JSTE



PRZODUJĄ w POLSCE

J. & S. Stempniewicz

WARSZAWA POZNAŃ RADOM

Browary Huggera T. A.

Poznań, ul. Półwiejska 25. Telefon 3037 i 3047.

Słodownie i fabryka lodu

polecają swoje wyborowe piwa:

Kryształ jasne (pilzeńskie) — **Specjał** ciemne (monachijskie) — **Porter**

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolita 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.